Nr. 238 (1869). Cena 12 groszy Włocławek, piątek dnia 17 października 1924 r. **Rok VII.**

SŁOWO KUJAWSKIE

Prenumerata:

na miejscu 2 złote, na prowincji i z odnoszeniem do domu 2 złote 50 gr.

Ogłoszenia:

za wiersz milimetrowy na pierwszej stronie 15 groszy, na drugiej i trzeciej—10 groszy, na czwartej—7 groszy Ogłcszenia drobne o 4 gr. za wyraz. Tłustym drukiem—podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie—40 groszy. Dla zagranicy ceny o 100 proc. wyższe Układ ogłoszeń czterołamowy.

Adres Redakcji i Administracji: Ksęgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.

Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12.

REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 12-EJ DO 1-EJ W POŁUDNIE — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

Kto kocha piękno, tem samem nie może kochać brzydoty. *H. Sienkiewicz.*

Wojna przyszłości.

Straszne i groźne były wojny dotychczasowe, najstraszniejszą i najgroźniejszą z nich była ostatnia wojna światowa, ale stokroć straszniejszą i groźniejszą będzie wojna w przyszłości.

Z postępem bowiem cywilizacji i kultury we wszechświecie, idą w parze bestjalskie pomysły i wymysły barbarzyńskich zbrojeń.

Każdy naród stara się wszelkiemi siłami prześcignąć swego przeciwnika w piekielnych wynalazkach i udoskonaleniach wszelkiego rodzaju śmiercionośnych przyrządów wojennych, szczególnie zaś stara się udoskonalić i powiększyć aeronautykę i aerodynamikę, oraz wytwarzać jak największą ilość gazów trujących i masek ochronnych.

Pomimo odbytych konferencyj międzynarodowych i międzypaństwowych, oraz przyrzeczeń, co do rozbrojenia państw w związku z akcją pokojową, celem wspólnego, a zgodnego współżycia narodów, widać wszędzie zdradzieckie kucie broni oraz słychać odgłosy szybujących i turkoczących maszyn, oraz brzęk szabel. Zły sąsiad stara się podstępnie uśpić czujność swego sąsiada.

Zazdrość, nienawiść, zemsta, interes, pycha i zarozumiałość — to hasło dzisiejszego świata.

Świat dzisiejszy — to świat obłudy i fałszu, to piekło ziemskie pod wodzą plugawego i pogańskiego szowinistycznego materjalizmu. Głównym jego ośrodkiem są Niemcy. Te Niemcy, które w roku 1917 wytworzyły bolszewizm w Rosji, dla swych celów wojennych i podtrzymują go i dziś za wszelką cenę, by kosztem ludu rosyjskiego dojść na nowo do potęgi i sławy, a nawet hegemonji nad światem wspólnie z Anglją. Celem ich jest zgnieść przedewszystkiem Polskę i Francję, potem inne państwa. Tymczasem budują i udoskonalają coraz to nowe systemy maszyn lotniczych, armat oraz innych krew w żyłach ścinających materjałów wybuchowo-gazowych.

Jak stąd widzimy, Niemcy nie śpią, lecz pocichutku i konspiracyjnie przygotowują się do nowej wojny, do odwetu i zemsty. Ocknijmy się więc i my, ale nie na tydzień tylko, nie na dwa, ale na zawsze. Czuwajmy, by snadź nie było za późno. Bądźmy nadal ustawicznie wspaniałomyślni i ofiarni dla Ojczyzny. Niechaj dzieło z „Tygodnia Lotniczego" nie zna i nie ma wśród nas końca i granic w czasie. Niechaj pozostanie ono bodźcem do dalszej i coraz intensywniejszej pracy, ofiarności i samowystarczalności.

Przyszła wojna — to walka powietrzna, walka eskadr lotniczo-niszczycielskich. Silna zatem flota powietrzna — to niepodległość, to obrona mienia i życia obywateli. Musimy więc stworzyć jak najszybciej legjony lotników i aeroplanów, gazom przeciwstawić gazy. Tego wymaga od nas interes własny, interes narodowy— w przeciwnym razie zginiemy.

A więc, baczność, do czynu! Niech każdy z nas przyłoży cegiełkę do trwałej, a mocnej budowy, silnych podstaw naszej ukochanej Rzeczypospolitej.

Ant. Domanowski.

Francja i Sowiety.

W przededniu uznania Sowietów.

Rzplta. PARYŻ Sprawa ponownego nawiązania normalnych stosunków między Rządem Francuskim a Rosją przechodzi w okres rozstrzygający.

Komisja, której przewodniczy senator De Monzie wygotowała już sprawozdanie o całokształcie przyszłego stosunku Rządu Francuskieg) do Rządu Sowieckiego i przedstawi to sprawozdanie bezpośrednio Prezydentowi Ministrów. W orzeczeniu swem Komisja wypowiada się za uznaniem Rządu Zw. Republik Sow. Po uchwale Rady Ministrów senator De Monzie wręczyć ma osoboście Rakowskiemu notę uznającą Rząd Sowietów.

W kołach politycznych zapewniają, że De Monzie upatrzony jest na posła francuskiego w Moskwie, zaś Rakowski na posła sowieckiego w Paryżu. Mówią też, że z chwilą uznania Rządu Sowietów Francja wyda Rosji część floty Wrangla.

Polakożercza młodzież kowieńska.

WILNO Z Kowna donoszą, że słuchacze uniwersytetu postanowili nie brać udziału w olimpjadzie Państw Bałtyckich ze względu na zgłoszony udział studentow Polaków.

Gen. Sikorski w Paryżu.

PARYŻ (PAT.) Minister spraw wojskowych gen. Sikorski przyjął wczoraj po południu polskiego attaché wojskowego w Paryżu pułk. Kleeberga oraz wyższych oficerów polskich, przebywających na studjach w wyższej szkole wojennej. Wieczorem poseł Chłapowski wydał oficjalne przyjęcie, na którem byli wyłącznie niemal przedstawiciele świata wojskowego. Oprócz ministra Sikorskiego obecni byli: pułk.: Żymirski, Kutrzeba i Kukowski, dalej poseł Sobański, bawiący czasowo w Paryżu: radca legacyjny Szembek, attaché wojskowy pułk. Kleeberg, szef. wojskowej misji zakupów pułk. Łojko; ze strony zaś francuskiej: marszałek Foch, minister wojny gen. Nollet, minister marynarki Dumesnil, szef sztabu generalnego marynarki admirał Salaun, szef wojskowej misji morskiej w Polsce admirał Jolivet, szef wojskowej misji francuskiej w Warszawie gen. Dupont i delegat francuskiego ministerjum wojny, wydelegowany do osoby ministra Sikorskiego, pułk. Fournier.

Swięto Sienkiewicza w Paryżu.

PARYŻ (P.A.T.) — Z inicjatywy Związku korespondentów polskich w Paryżu i przy udziele Tow. France-Pologne utworzono komitet dla zorganizowania wielkiej manifestacji francusko-polskiej w dniu przewiezienia zwłok Henryka Sienkiewicza. Przewodnictwo honorowe komitetu objął poseł Chłapowski. Pozatem do komitetu wchodzą liczni przedstawiciele świata literackiego i politycznego, zarówno Francji, jak i Polski.

Przemycanie tytuniu do Polski.

GDAŃSK (A.W) „Gazeta Gdańska" pod sensacyjnym tytułem przynosi wiadomość o przemycaniu statkami wiślanemi wielkich ilości tytuniu do Polski, co naturalnie monopolowi tytuniowemu przynosi olbrzymie straty. Przemytnictwem zajmują się firmy gdańskie, korzystające z ulg celnych, a wywożące całe masy tytuniu, ukryte w towarach. „Gazeta Gdańska" nawołuje do wzmocnienia kontroli celnej na granicy i do uzupełnienia straży granicznej celnej siłami fachowemi.

Cerkiew w Rosji.

MOSKWA (Russpress.) Ostatnie wypadki w życiu cerkwi prawosławnej potwierdzają ostatecznie likwidację grupy, zwanej »Żywą cerkwią«. Grupę tę zlikwidowano do tego stopnia, iż wobec zupełnego braku zwolenników w rękach jej nie pozostało już ani jednej cerkwi. Wobec likwidacji »Żywej cerkwi« obecnie cerkiew prawosławna w Rosji reprezentowana jest przez następujące grupy: ortodoksalną cerkiew prawosławną, na której czele stoi patrjarcha Tichon; urzędowa cerkiew, t. zw. »Obnowlenczeskaja«, na której czele stoi metropolita Eudokin ze swym synodem, urzędowo uznawana przez rząd sowiecki: Związek apostolskich gmin chrześcijańskich, na którego czele stoi duchowny Wniedenskij i wreszcie »Cerkiew odrodzona« na której czele stoi były arcybiskup Antonin. Dwie ostatnie grupy są bardzo nieliczne i właściwie reprezentują pewne miejscowe sekty.

Walki w Rosji sowieckiej.

MOSKWA (PAT.) Dzienniki tutejsze donoszą o buntach chłopów machometańskich w okolicach Lonkoranji (gubernja tyfliska), do gubernji zaś elizawetpolskiej wtargnęli kurdowie i w szeregu wsi dokonali licznych morderstw wśród ludności rosyjskiej i ormiańskiej.

Z ziemi krwi i zakazanej żałoby.

PARYŻ. Podczas ostatnich walk w Szwanecji, powstańcy gruzińscy zdobyli działo i pięć karabinów maszynowych.

Wojenne okręty sowietów krążą wzdłuż brzegów Gruzji. Wysadziły one w Batumie i Suchumie duże oddziały marynarzy.

Ogłoszenia urzędowe zakazują rodzinom rozstrzelanych wszelkiego manifestowania żalu i żałoby.

Katastrofa lotnicza.

ROVIGNO (Istrja) (P. A. T.) Na taras jednego z tutejszych domów spadł hydroplan, wzniecając pozar, raniąc trzy młode dziewczyny. Pilot doznał pęknięcia czaszki, mechanik zginął w płomieniach. Od płonącego aeroplanu zapalił się dom, który spłonął. Ogień przeniósł się również na sąsiednie budynki.

Pożyczka niemiecka w Angli.

LONDYN Pożyczkę niemiecką pokryto kilkakrotnie.

Odpowiedź belgijska.

PARYŻ (P.A.T.) — Echo de Paris donosi z Brukseli: Odpowiedź belgijska na memorandum niemieckie w sprawie przystąpienia Niemiec do Ligi narodów zaznacza, że przewżięcie decyzji w tej sprawie jest rzeczą zgromadzenia Ligi, o ile zaś Rzesza wypełni warunki, żądane od każdego kraju, przystępującego do Ligi, Belgja wypowie się za przyjęciem Niemiec i za ich stałym udziałem w Radzie.

Zakłady z Friedrichshafen nie przejdą do Ameryki.

FRIEDRICHSCHAFEN. (P. A. T.) Ze strony zarządu przedsiębiorstwa budowy zeppelinów zaprzeczają wiadomości, jakoby wszystkie urządzenia przedsiębiorstwa i cały personel miały się przenieść do Ameryki. W Ameryce będzie tylko założona filja przedsiębiorstwa, na czele której stanie dotychczasowy konstruktor, inż. Paweł Arenstein.

Wahabici w Mekce.

LONDYN (P. A. T.). Jak się dowiaduje Daily Chronicle z Djeddach, w niedzielę wieczorem bandy waha-

bitów splądrowały w Mekce pałac królewski. Sprawozdawca wymienionego dziennika miał wywiad z przewodniczącym rady notablów w Djeddach, którzy, między innemi, oświadczył, że Anglja powinna interwenjować celem utrzymania pokoju, nadmieniając jednocześnie, że Anglja ponosi odpowiedzialność za to, co się stało, jak również i za to, co się stanie. Anglja osadziła na tronie króla Husseina i nie może obecnie przypatrywać się obojętnie temu, co się dzieje.

Anglja przyjmuje propozycję Turcji.

LONDYN (P. A. T.). Ogłoszono tu urzędowy komunikat, z którego wynika, że rząd angielski przyjął wyrażoną w nocie tureckiej propozycję w sprawie przedstawienia sporu, dotyczącego status quo w Iraku, Lidze Narodów. W oczekiwaniu decyzji Ligi obydwa rządy miałyby zobowiązać się trzymać swe wojska na linjach obecnych.

Morderca Erzbergera uciekł.

BUDAPESZT. Na skutek interwencji rządu niemieckiego, władze węgierskie wydały rozkaz ponownego aresztowania Schultzego, mordercy Erzbergera. Schultze jednak korzystając z chwilowej wolności — skrył się tak, że policja węgierska nie może go odszukać.

Zestawienie momentów politycznych.

Anglja a Wschód.

Pisma sowieckie mocno krytykują politykę angielską na Wschodzie. W czasie wojny Anglja starała się o zjednoczenie Arabów przeciw Turcji. Arabowie okazali wielką pomoc Anglikom, ale jednocześnie zaczął się rozwijać ruch narodowy arabski, co już stało się groźnem dla interesów Anglji i Francji. Wtedy Anglicy zaczęli zawracać z obranej drogi i usiłują obecnie poważnić samych Arabów, by łatwiej potem było zatrzymać ich w karbach. Dlatego Anglja odmówiła królowi Husseinowi pomocy pieniężnej w wysokości 60 tysięcy funtów szterlingów.

Francja a Sowiety.

Lewicowy rząd francuski zaraz po przyjściu do władzy rozpoczął starania, celem doprowadzenia do skutku uznania rządu sowieckiego w Moskwie. Dotychczas trwały luźne porozumienia. Obecnie po upadku rządu Mac Donalda w Anglji, sprawa uznania Sowietów może być narażona na odroczenie lub nawet zaniechanie. Wszystko będzie zależało od tego, jaki wiatr powieje z Londynu w końcu października.

Wojna w Chinach.

Upadek Szanghaju.

Wiadomości z frontu chińskiego mówią, że wielkorządca Mandżurji Czang Tso-Lin zadał ciężką klęskę armji rządu pekińskiego, najgroźniejszy przeciwnik Lina marszałek Wu-Pui-Fu poniósł klęskę. Czan-Tso-Lin posiada prawdziwie nowożytną armję dobrze wyćwiczoną i zaopatrzoną we środki techniczne. Za plecami walczących chińskich generałów stoją obce mocarstwa i te chcą z wojny korzystać. Czang-Tso-Lina popiera Japonja, która przygotowuje się do wylądowania swego wojska w Korei.

Z drugiej strony Ameryka popiera generała pekińskiego Wu-Pei-Fu, dostarcza mu broni i amunicji. Po stronie rządu pekińskiego stanęła znana organizacja I. M. C. A. Amerykanie jednocześnie starają się rozszerzyć wśród chińczyków uświadomienie chrześcijańskie i ochrzcili już około 30 tysięcy żołnierzy z armji gen. Wu-Pei-Fu. Mimo tej pomocy gen. Wu-Pei-Fu poniósł straszną klęskę przez **upadek Szanghaju. Wojska Czang-Tso-Lina wkroczyły do Szanghaju**. Wojska mandżurskie szykują się do marszu na Pekin.

Watykan a faszyści.

Od pierwszej chwili swego panowania we Włoszech starali się faszyści pozyskać władze kościelne i oddali rzeczywiście życiu religijnemu bądź co bądź znaczne usługi, służące zresztą zarazem interesowi państwa. Szczególnie musiały na katolików oddziałać fakty takie, jak wprowadzenie katechizmu do szkół ludowych, powrót rytuału i symbolów chrześcijańskich w życiu publicznem, a jako symbol ukorzenia się przed duchową mocą Kościoła — ponowne ustawienie krzyża na szczycie Kapitolu. Watykan, przyjmując te wszystkie czyny z niemą oprobatą i zadowoleniem i odnosząc się oczywiście do faszystowskiego ruchu sympatycznie, jako do reakcji przeciw rozwielmożnionemu komunizmowi i socjalizmowi, nie mógł jednak nie wiedzieć, że faszyzm, jak i wszystkie nacjonalizmy, stosunek swój do Kościoła traktuje z nacjonalistycznego i państwowego punktu widzenia. Tem samem zaś mimo wielkie błędy taktyczne popolarów (partja ludowa, w istocie odpowiednik ruchu chrześcijańsko-społecznego) musieli być mu ideowo bliżsi: ideologja ich bowiem wyrosła z ziarna zaszczepionego przez Kościół.

Tem charakterystyczniejszą jest przemowa Papieża Piusa XI do studentów, powracających z kongresu eucharystycznego w Palermo, bodaj czy nie pierwsza przemowa papieska od chwili powstania królestwa włoskiego, która poruszyła sprawy wewnętrznej polityki włoskiej.

Z jednej strony poruszył w niej Pius XI sprawę proponowanego po śmierci Matteottiego przez przywódcę umiarkowanych socjalistów Turatiego przymierza z popolarami, wymierzonego przeciw faszyzmowi, z drugiej zwrócił się z ostrem i wyraźnem słowem pod adresem faszyzmu.

Propozycja Turatiego znalazła w organach Don Sturzy echo dość przychylne. Wskazywały one na to, że bądź co bądź np. w Niemczech i Austrji katolicy należą do koalicji rządowej wspólnie z socjalistami. Już jednak Osservatore Romano wypowiedział się na gruncie włoskim przeciw takiej koalicji, to samo zaś podkreślił Papież, zaznaczając, że w innych krajach są inne stosunki, że dosłowne przeniesienie analogji na grunt włoski nie jest właściwe i że wogóle dwie partje o tak różnych światopoglądach na stałe sojuszu takiego zawierać nie mogą, aczkolwiek mogą zachodzić wypadki, gdy ich współpraca dla dobra społeczeństwa bywa możliwa.

Znamienniejszy jest jednak zwrot w przemowie, który skierowany być mógł tylko pod adresem faszyzmu. Nie kwestjonując zupełnie udziału katolików w różnych stronnictwach, byle tylko nie antykościelnych, zaznaczył Papież, że jednak również nie wolno jest katolikom tworzyć z gwałtu systemu, kłaść na równi dobro państwa z dobrem partji i wogóle popierać ustroju, który prowadzi do bolesnych przeciwieństw i do zgubnych skutków dla dobra publicznego. Papież, nie wymieniając nikogo po nazwisku, przeciwstawił się tu gwałtom wybujałego nacjonalizmu faszystowskiego, który, butny ze swych dotychczasowych triumfów, począł niekiedy już wsiadać na konika antyklerykalizmu i gwałtem chciał przemóc organizacje katolickie (wybory w Brianza), a wreszcie naruszył interesy Kościoła w ustawie o pobożnych fundacjach.

Na tle przemowy tej tem charakterystyczniejszych cech nabiera fakt, że gdy komisarz municypalny Rzymu, mianowany przez Mussoliniego Cremosi, złożył wizytę zastępcy Papieża na miasto Rzym, kardynałowi Pompiliemu, ten oddał mu wizytę, gdy Cremosiego nie było na Kapitolu, tak, że ograniczyła się ona do złożenia karty.

Stanowisko Watykanu jest jasne: występując z jednej strony zawsze i mocno przeciw stronnictwom lewicowym, antykościelnym, podkreśla jasno również odrębność swego stanowiska w stosunku do faszyzmu. Sympatyzuje z Mussolinim, dopóki tenże dąży do wprowadzenia ładu i porządku w kraju, dopóki zwalcza antypaństwowe i antyspołeczne tendencje radykalnego socjalizmu i komunizmu. Drogi się jednak rozchodzą, gdy wchodzi w grę nacjonalistyczna i materjalistyczna racja stanu i gdy faszyzm swoje cele pragnie przeprowadzić drogą przemocy i gwałtu.

St. B.

Wieści z zachodniej Polski.

Targi gdańskie. Prasa polska narodowych kierunków wielokrotnie nawoływała do wstrzymania się od udziału przemysłowców polskich w targach tego wolnego miasta, które stosunek swój do Polski usiłowało i usiłuje oprzeć na wyzyskaniu wszystkiego, co od nas można wyciągnąć i jednocześnie na zamknięciu nam wszelkich dróg i udogodnień, jakie my od Gdańska mieć możemy i nawet mamy wszelkie prawo tego żądać. Kupiectwo polskie zrozumiało swój obowiązek i w rzeczy samej, o ile nie brać pod uwagę rozmaitych »Polaków wyzn. mojżeszowego«, którzy jedynie prawie pospieszyli nad Bałtyk dla zadokumentowania widocznie, że zawsze i w każdej okoliczności solidaryzują się z tymi, którzy przeciwko nam działają, to firm polskich prawie, że nie było na targach.

I ten język jest dopiero zrozumiałym dla niemieckich hakatystów, tak samo jak żydzi zrozumieli dopiero wtedy stanowisko Polaków, gdy ci przestali od nich kupować. »Danziger Neueste Nachrichten«, organ o tendencjach całkiem nie nazbyt przyjaźnych w stosunku do Polski i Polaków, głęboko zastanawia sie nad smutnym rezultatem tegorocznych targów i dochodzi do wniosku, że spowodowała to polityka senatu gdańskiego, za którą płacić musi ludność. Ale, co jak co, Niemcy płacić strasznie nie lubią i patrjotyzm ich antypolski sięga właściwie tak tylko daleko, dopóki widzą w uprawianiu jego jakiśkolwiek dla siebie zysk. Skoro im to jednak straty przynosi, »patrjotyzm« pruski pęka, jak bańka mydlana.

BAJKA LESSINGA.

Lis i Małpa.

(Ks. I, 6.)

— Wskaż mi zwierzę, tak udałe,
któregobym, na swą chwałę,
zmałpować nie potrafiła? —
tak się małpa raz chełpiła.
A rozmówca jej, lis, rzecze:
— Nie zaprzeczę;
lecz ty wzamian chciej mi szczerze
tak nikczemne wskazać zwierzę,
które miałoby ochotę
naśladować twą małpotę? —
O, ojczyzny mej pisarze!
Zali na was palcem wskażę?

CHARIX.

Z dalekiej Mandżurji wracają nasi rodacy do Polski.

Wychodzący w Charbinie »Tygodnik Polski« donosi:

„Z końcem września wyruszyła nowa partja repatrjantów z Mandżurji do kraju. Liczy ona 377 osób, w tem 18 dzieci do lat 5 i 33 w wieku od 5 do 10 lat. Władze sowieckie oddały na użytek powracających pociąg towarowy, lecz bez piecyków. Towarzyszy im komendant sowiecki.

Nastrój między repatrjantami jest różnoraki. Ci, którzy w Charbinie pomimo ciężkich warunków materjalnych — zachowywali siłę duchową i równowagę umysłową, są i obecnie zadowolonymi z podróży, a raczej z nadziei prędkiego powrotu do Polski i radość swą wyrażają w licznych listach przysyłanych do Charbina, chociaż wielu z nich wyjechało mając 15 (a nawet mniej) rubli »czerwonych« w kieszeni na całe utrzymanie od Charbina, aż do Warszawy. Ci zaś repartjanci, którzy w Charbinie należeli do klasy wiecznie narzekającej i wiecznie ze wszystkiego niezadowolonej, piszą już obecnie rozpaczliwe listy z drogi i wszystko widzą w najbardziej czarnych kolorach, pomimo, iż wielu z nich ma po 100 i więcej rubli „czerwonych“ w kieszeni, na wydatki podczas podróży.

Większość repatrjantów jedzie do Warszawy, pomimo, że ich przestrzegano, iż w Warszawie panuje największy kryzys ekonomiczny i trudności zarobkowe. Oddzielne jednostki jadą do Wilna, Lwowa, Gniezna, Zagłębia Dąbrowskiego i t. d.

Z Nikolska — Ussuryjskiego wyjechali Polacy repatrjanci dnia 15 września. Zdążają oni przez Chabarowsk, Swobodnyj i Czytę do stacji granicznej Stołpce.

Najniepomyślniejsze wiadomości są z Błagowieszczeńska. Kolonja tamtejsza żyje w wielkiej nędzy i przygnębieniu. O stanie, w jakim znajdują się sprawy repatrjacyjne, nie mają oni najmniejszego pojęcia, gdyż żadne listy do nich ze świata nie dochodzą. Wielu z nich stara się od roku i więcej u władz sowieckich o prawo wyjazdu do Polski, a przynajmniej do Charbina, ale jak dotychczas — bezskutecznie. Warunki ekonomiczne w Błagowieszczeńsku są okropne. Wielu biedaków sądzi, że nasze władze repatrjacyjne zupełnie zapomniały o egzystencji licznej kolonji polskiej w prowincji Amurskiej i że zginą tam z głodu i nędzy.“

Co niesie dzień?

Październik
17
PIĄTEK

Dziś: Marja Magdalena, Alakok p.
Jutro: Łukarz ew., Paweł od krzyża.
Wschod słońca 6.30
Zachód 5.0
Wsch. księżyca o g. 7.52
Zachód o g. 10.53

Spostrzeżenia Stacji Meteorologicznej we Włocławku.

Październik	godzina	ciśnienie powietrza w m/m 700+	temperatura w stopn. Celsjusza	zachmurzenie nieba 0—10	Kierunek i szybkość wiatru w mtr/sek.
14	21	69,0	4,7	0	C — 0
15	7	68,0	2,2	10	C — 0
15	13	68,3	11,8	6 ⊙	E — 1

Najwyższa temperatura w dniu 14 października wynosiła 12.5° C; najniższa wynosiła 0.2° C. Opadu nie było.

Z giełdy d. 16.10.

Dolar		5,16
Funt angielski		23.22
Frank szwajcarski	(100)	99.33
Frank francuski	(100)	27,13
Frank belgijski	(100)	25,09
Liry włoskie	(100)	22,58
Korony czeskie	(100)	15,38
Korony austrjackie	(100.000)	7,28

4% poż. prem. n. not., 0,73. 8% poż. zł. 6,10 6% poż. ser. II A. 0,93, 6% pożycz. dol. 3.85 zł. 4½% listy zastawne Tow. Kredytowego Ziemskiego — 5% listy M. 12.89, wart. 1 gr. czyst. złot. 3 zł. 45,93 gr. Za rubla złotego płacono 2 zł. 76½ gr.

Walne zebranie Członków Oddziału Kujawskiego Stowarz. Kupców Polskich odbędzie się we wtorek dn. 28 października b. r. o g. 8 wiecz. w sali Pol. Tow. Krajoznawczego (ul. Kaliska 1.)

„Słowo Pomorskie" w Toruniu pisze nad datą 15 b. m. w kronice swojej.

Plaga zamiejscowych przedstawicielek ćwierć i półświatka. Od kilku dni, na ulicach naszego miasta pojawiły się prostytutki z pobliskiego Aleksandrowa, a nawet i z Włocławka, przeważnie żydówki, które bezczelnym, tej rasie tak właściwym sposobem zaczepiają mężczyzn, nie tylko samotnie idących, lecz także i znajdujących się w towarzystwie kobiet, członków rodziny. Niewątpliwie policja nasza, mająca zdaje się dosyć już kłopotów z podobną kategorją mieszkanek toruńskich, uwolni nas rychło od tej prawdziwej plagi.

O estetyczny wygląd sali Rady Miejskiej. W związku z przyjęciem gości, przybyłych na obchód odsłonięcia pomnika Bechiego w naszem mieście, Magistrat odnowił salę Rady Miejskiej, oczywiście nie w celach higjenicznych, lecz ze względów estetycznych. Zdawałoby się, iż przy tej okazji Magistrat zatroszczył się o estetyczny wygląd sali posiedzeń w jego całokształcie, w dalszych szczegółach, zwłaczcza, jeśli to nie pociąga za sobą żadnych kosztów. (Dlatego nie mówi sią tu narazie o zewnętrznym, okropnym wyglądzie gmachu Magistratu). Tymczasem nie. Portrety rozmieszczono w sposób mało estetyczny; zawieszono nad portretem Prezydenta (Rzeczypospolitej wyblakłego, papierowego Orla Białego, a nad nim, gdzieś pod sufitem na gzymsie, postawiono krucyfiks i to w ten sposób, iż zdaje się, że lada chwila runie. Mało tego: poniżej tarczy herbowej na której widnieje symbol [illegible] twa Polskiego, umieszczono kartkę z numerem inwentarza magistratu; takież kartki, tylko większe, wielkości połowy kartki pocztowej, widnieją okazale na ramach od firanek. Takąż też kartką oklejony jest dość ładny żyrandol w gabinecie vice-prezydenta. Możnaby przytoczyć jeszcze więcej podobnych przykładów. Czy to nie jest do śmieszności doprowadzona przesada? Czas wielki by zaczęto u nas więcej dbać o estetykę miejsc reprezentacyjnych, nie wyłączając urzędów. Ci, od których to zależy, czy to zwierzchnicy, czy podwładni urzędnicy, muszą okazywać więcej instynktu społecznego nawet w tej dziedzinie; dziś— w Polsce pracownik społeczny nie może ograniczać się jedynie do dbałości o porządek i przyjemny wygląd własnego mieszkania; musi dbać też o swe biuro, o ile ma poczucie społeczne. Niech Rada Miejska — jakgdyby sejm Włocławka i Magistrat — władza wykonawcza świecą pod tem względem przykładem.

Przybył do Włocławka delegat Rady Szkolnej Powiatowej z Gostynina p. Władysław Szpaderski w celu informacyjnym.

Szkoła Miejska № 15 przy ul. Ogrodowej, tak zwana ewangielicka z jęz. wykł. niemieckim z dniem 1 paźdz. b.r. została przekształcona na szkołę z jęz. wykład. polskim.

Z dniem 1 października według życzeń niektórych rodziców, dzieci wyznania ewang. została otwarta we Włocławku przy ul. Piekarskiej № 25 szkoła z językiem wykładowym niemieckim.

Przedłużenie zgłoszeń kawalerów „Virtuti Militari". Minister spraw wojskowych ponownie przedłużył termin nadsyłania wykazów kawalerów orderu „Virtuti Militari" w związku z regulowaniem należności pieniężnej za ten order. Termin ten odroczono aż do dnia 1 listopada br. Do tego czasu wszystkie P. K. U. winny powyższą rejestrację całkowicie ukończyć. Dotychczas jeszcze nie zgłosiło się do tej rejestracji 1300 kawalerów.

Sprawozdanie z posiedzenia Zarządu T-wa Wioślarskiego w d. 14.X br. Między innemi postanowiono:

1) Urządzić dla członków T-wa i zaproszonych gości uroczystą akademję ku czci śp. Henryka Sienkiewicza, który od r. 1904 był honorowym członkiem T-wa i zaszczycił książkę pamiątkową T-wa swoim autografem, wyrażając maksymę, że dla wioślarzy polskich nie dość jest dorównać anglikom, francuzom i niemcom, ale należy ich przewyższyć.

2) Zapisać T-wo na członka honorowego L. P. O. P. i wpłacić na ten cel 100 złotych.

3) Zorganizować gimnastykę dla członków na czas zimowy, celem zachowania i rozwoju u członków czynnych T-wa sprawności fizycznej na sezon przyszły.

Tania lektura Zwracamy uwagę czytelników naszych na ogłoszenie p. L. Makowskiego, właściciela biura dzienników, zamieszczone w dzisiejszym numerze »Słowa Kujawskiego« na IV str., który powziął bardzo szczęśliwą myśl rozsprzedarzy po bardzo niskiej cenie, pozostałych tygodników i czasopism z lat ubiegłych.

Exposé Prezydenta miasta.

Szkolnictwo zawodowe dokształcające.

Stosunek zgłoszonych do przyjętych 306:174. Na liczbę 292 uczniów pracowało fachowo 222. Najwięcej uczęszczało według poszczególnych zawodów: krawców 90, szewców 55, ślusarzy 50, robotników niefachowych 35, uczni kupieckich 30, stolarzy 24, drukarzy 23.

Według zajęć rodziców:

synów rzemieślników 184, robotników fabrycznych 134, kupców, 61, robotników handlowych, 22, pracowników kolejowych 19.

Szkolnictwo zawodowe dokształcające rozwija się i będzie stale pod opieką Magistratu.

Szkolnictwo zawodowe w Włocławku posiada uczniów — 703;

Szkolnictwo średnie — 1820. Ogółem uczącej się młodzieży w mieście jest 8546.

Miasto preliminowało w budżecie na rok 1924: w zwyczajnym 176.795, w nadzwyczajnym 738 450. — z tego wykona się część tylko, nieuregulowanych powierzchni miejskich, ujęcie zaś w swe ręce asenizacji, wzorowo urządzonej, zabezpieczałocy miasto od powszechnie przyjętego zwyczaju we Włocławku wożenia nieczystości z dołów kloacznych nie na pola, a na ulice — przy niestosownie urządzonym obozie.

Asenizacja i wywóz śmieci dobrze zorganizowany przyniósłby miastu korzyści podwójne — finansową oraz prawidłowego scentralizowania miejsc wywozu śmieci.

Dalej uważam, że **reperacja bruków** względnie chodników winna być w zarządzie M. M., boć o ile sprawa oświetlenia ulic należy do Z. M. M. to tem samem i dozór nad brukami (ze stałym dozorcą) jako część gospodarki miejskiej winna być w Z. M. M. i zatrzymać. Wydział finansowy, a właściwsza jego nazwa winnaby brzmieć **wydział obrachunkowo-podatkowy,** albowiem finansowość pojęcia polityki gospodarczej winna być **w samym Magistracie** jako kolegium, pod względem formalnym — jest bez zarzutu. Każdy wydatek, każdy grosz, że tak powiem, bez uzasadnienia budżetowego nie jest wydawany.

Z chwilą zatwierdzenia **planów regulacyjnych miasta** Z. M. M. winien niezwłocznie zająć się **kwestją wykupu** względnie zamiany gruntów, potrzebnych pod ulice i winien to uskutecznić jaknajprędzej, dopóki ruch budowlany nie ożywi się, i place nie pójdą w górę.

Wreszcie wydział ten winien mieć u siebie scentralizowany inwentarz wszystkich wydziałów. Wszystkie te projekty będą poddane specjalnej krytyce w Magistracie i w ostatecznej formie przedłożone Radzie Miejskiej do aprobaty.

7-my Wydział. — **Wydział Finansowy.**

Przejdę obecnie do najważniejszego wydziału Magistratu w pojęciu zależności tych lub innych zamierzeń Magistratu od stopnia sprawności działania, wydziału realizującego do zamierzenia.

I nad tym wydziałem chciałbym się nieco dłużej zatrzymać. Wydział finansowy, a właściwsza jego nazwa winnaby brzmieć **wydział obrachunkowo-podatkowy,** albowiem finansowość pojęcia polityki gospodarczej winna być **w samym Magistracie** jako kolegium, pod względem formalnym — jest bez zarzutu. Każdy wydatek, każdy grosz, że tak powiem, bez uzasadnienia budżetowego nie jest wydawany.

Sprężystość w wydziale oraz porządek w księgowości spowodowały to zjawisko, że **Rząd przekazał Magistratowi** wymiar podatków dochodowych, co podniosło powagę i autorytet Magistratu. A jednakowoż wydział ten pomimo wszystkich tych zalet **chroma i chroma poważnie.**

Jak zaznaczyłem, wyżej wydział ten pro prowadzi finanse miasta **bez wytycznej linji politycznej.**

Zarząd miasta nie wie ściśle **jaki posiada majątek** w równoważniku **złotowym** i jakie **ma obdłużenie.** Co prawda w roku bieżącym, a może powiem nawet, że za parę tygodni inwentarz miasta będzie oszacowany, długi zwalorywazywane ściśle, terminy spłat określone, lecz bądź co bądź budżet na rok 1925 nie będzie się wpierał na tych podstawowych danych, jakiemi są, z jednej strony, majątek miasta, a z drugiej — długi.

Budżety **miasta idą w kierunku inwestycyjnym,** ale **inwestycyj niedochodowych.** W budżecie roku 1924 poszczególne przedsiębiorstwa **miejskie celem zamknięcia budżetu wykazują plusy,** kiedy należałoby **w te przedsiębiorstwa włożyć dość znaczne sumy** aby te plusy **nie były w przyszłości fikcyjnemi.**

Należałoby już obecnie przewidzieć stopień **nasycenia długami** możliwemi do spłaty, licząc nie tylko opłatę procentów lecz i spłatę rat pożyczkowych.

Wezmę luźny przykład — **szkół** obecnie potrzeba nam dla [illegible] ilości posiadamy według wykazu wydziału szkolnego **30;** przypuśćmy, że Bank daje nam na budowę w tym roku pieniądze i że budujemy zwykłe szkoły typu barakowego jak na Łęgskiej, kosztem każda szkoła 140 000 zł. p. czyli ogólny koszt szkół tych wyniósłby **45 miljonów,** przypuśćmy dalej, że pożyczki te otrzymamy na lat 30 i nie po 18 proc. jak obecnie, ale nawet po 12 proc., to już same odsetki od kapitału wyniosłyby miesięcznie 45.000 zł., a rocznie 900.000 zł., co przy naszym zwyczajnym budżecie 700.000 zł., a który budżet nie wystarcza na rozwinięcie należyte wydziałów, zatamowałoby zupełnie gospodarkę miejską.

d. c. n.

Z KRAJU.

Choroba wielkiego Poety. W Zakopanem zachorował ciężko prof. Jan Kasprowicz. Przed tygodniem uległ on zatruciu nieświeżem mięsem i od tego czasu nie opuszcza łóżka.

Śmiała kradzież w Banku Polskim w Warszawie—8000 złotych łupem rabusiów. W sobotę o godz. 11-ej w wielkiej sali Banku Polskiego, zapełnionej interesantami, do jednego z inkasentów, odbierających pieniądze, podszedł rabuś i schwycił paczkę zawierającą 8000 złotych.

Rabuś, niskiego wzrostu, błyskawicznie znikł w tłumie i choć natychmiast zarządzono zamknięcie wszystkich drzwi, a następnie rewizję osób, na żadne ślady złodzieja nie natrafiono.

Z Krakowa. (W jaki sposób fabrykują Żydzi „tanie" towary) Organa lotnej brygady wywozowej policji państw „w Krakowie wykryły tajną fabrykę perfum i kosmetyków przy ul. Zielonej 10. Właścicielem fabryki był Salomon Damast, kupiec, zamieszkały przy ul. Traugutta 5. Podczas rewizji znaleziono masę fałszywych etykiet zagranicznych na kosmetyki, dużo materjału do wyrobu mydeł, pudrów, perfum itd. oraz matryce pochodzenia zagranicznego. Damast zaopatrywał liche wyroby swojej fabryczki marką francuską, angielską, szwajcarską itd. poczem fabrykaty te puszczał na targ, jako zagraniczne. Przesłuchiwany na policji przyznał się do uprawiania fałszerstwa, a jako okoliczność „łagodzącą" podał szereg faktów dowodzących, że znaczna część firm kosmetycznych w Krakowie uprawia ten sam, co i on proceder. Damasta aresztowano i odstawiono do sądu okręgow. karnego. Fabrykę i magazyn opieczętowano wraz z zapasami falsyfikatów.

Ze Lwowa. Fala bandytyzmu w powiecie żółkiewskim wzmaga się z dnia na dzień. Od kilku dni kroniki policyjne notują systematyczne napady rabunkowe, oraz morderstwa, uchodzące dotąd bezkarnie. Onegdaj jeszcze rozbrojono posterunkowego w okolicy Żółkwi, w Korczynie pod Rawą Ruską zamordowano ks. ruskiego Durkota, a obecnie zamordowano posterunkowego, oraz ciężko zraniono drugiego również pod Żółkwią.

Przemysłowy podatek obrotowy przy obrocie wewnętrznym. W sferach rządowych rozpatrywana jest paląca kwestja nowelizacji ustawy o przemysłowym podatku obrotowym. Przewidywana reforma pójść ma przedewszystkiem w kierunku zniesienia tego podatku przy t. zw. obrocie wewnętrznym (w obrębie różnych działów jednej i tej samej produkcji), oraz skonsolidowania podatku od luksusu. Równocześnie ma być poddana zasadniczej rewizji sprawa pobierania podatku tego przy eksporcie.

Z Komitetu Celnego. Dnia 25 b. m. odbędzie się posiedzenie Komitetu Celnego. Rozważane będą wnioski Ministerstwa Skarbu w sprawie zniesienia szeregu ulg celnych dla znacznej ilości artykułów. Niezależnie od tego rozpatrywane będą sprawy, dotyczące wprowadzenia na ulgową listę taryfy celnej nowych artykułów.

Zakaz używania fosforu żółtego i czerwonego. W związku z układem międzynarodowym podpisane zostało rozporządzenie o zakazie stosowania przy wyrobie zapałek fosforu żółtego i czerwonego.

Z Płocka. Fanfary "Tygodnia Lotniczego" zagrzmiały w Płocku poraz pierwszy 12 b. m. „Dziennika

Płocki" głośno zapowiada iż „Płock nie może pozostać w tyle poza wszystkiemi innemi grodami Rzeczypospolitej".

„Tydzień Lotn". trwać będzie do 19 października.

Pozostaje nam życzyć Płockowi powodzenia w akcji.

Z Przedcza.

Dnia 12 b. m. t. j. w niedzielę o godz. 12-ej m. 45, przybył do naszego miasteczka samochodem, łaskawie użyczonym Komitetowi „Tygodnia Lotniczego" przez p. Starostę Olszewskiego, Redaktor Słowa Kuj. p. Aleksy Leszek Lasiński. Zaraz po sumie, do licznie zebranej w sali strażackiej publiczności, przemówił szanowny Prelegent w słowach serdecznych a twardych.

Podkreślił, iż przyjeżdża tu poraz drugi, po to, aby Komitetowi miejscowemu ułatwić zadanie przez uświadamiające przemówienie.

Określiwszy sytuację naszą polityczną i ekonomiczną w Genewie i na innych targowiskach międzynarodowych, szybkim marszem przeszedł do naszych zadań i naszych zabiegów, jakie przedsięwziąć winniśmy, jeśli chcemy, aby głosu naszego w Europie nie lekceważono.

Stwierdziwszy, iż nikt może jak Polska tak mocno nie pragnie pokoju, zaznaczył, że zdanie Polski w Genewie i tu bliżej nad granicami Rzplitej wówczas będzie wzięte pod uwagę, gdy głos Polski będzie miał za sobą poparcie w samolotach i gazach, które będą rękojmią Jej siły.

Zwrócił się wreszcie do zebranych z wezwaniem o pieniężne poparcie akcji. A mówił tak przekonywająco, tak serdecznie, iż jak zauważyć się dało, niektórzy ludzie starsi płakali cicho. Z wdzięcznością żegnaliśmy p. Redaktora, dziękując za tak piękne przemówienie.

Tak jak i w niedzielę 5 b. m. tak i d. 12 b. m. w Przedczu urządzono „Święto kwiatka". Piękne, barwne kwiatuszki z bibułki, można było zauważyć wokoło.

Dobrzeby było, gdyby każdy, kto zrozumiał o co chodzi Lidze Obrony Pow. Państwa, jak mówił p. Redaktor, aby każdy zdobył się na tyle mocy, iżby jak apostoł niósł z sobą wszędzie i zawsze tę wielką myśl.

Z Wydawnictw.

W 40 numerze **„Iskier"** odbywamy z prof W. Witwickim niebezpieczną wycieczkę na szczyt Wezuwjusza, wycieczkę barwną i pełną wrażeń, dość nieraz niesamowitych. To też z uczuciem ulgi oddechamy, zstępując ze stromych stoków wulkanu do... sali szkolnej, do której nas wprowadza przemiły obrazek, zatytułowany „List z Sybiru", lub też odbywając okrężną przejażdżkę z dwojgiem dzielnych chłopaków w „Złotych iskierkach". Opowieść Wisławy z czasów oblężenia Lwowa p. t. „Semper fidelis" przypomina nam znów to miasto, o którem tak wiele mówił zeszyt 37. Historja zamku Sieniawskich w Brzeżanach, dalszy ciąg zawsze ciekawej powieści T. Dypczyńskiego „W poprzek Sybiru", oraz nadzwyczaj serdeczne i ciepłe listy redakcji dopełniają treści tego interesującego numeru.

Odpowiedzi Redakcji.

Pan Okołów-Podhorski w Warszawie. Prosimy o nadsyłanie nadal więcej czytelnych rękopisów.

OGŁOSZENIA DROBNE.

Zgubiono dokumenty wojskowe Franciszka Szudzińskiego, wydane przez P. K. U. Włocławek. Łaskawy znalazca zechce odnieść do policji.

Zgubiono książeczkę wojskową wraz z innemi dokumentami Antoniego Michalskiego wydaną w P. K. U. Włocławek.

SWÓJ DO SWEGO!

Firmy Polsko-Chrześcijańskie zrzeszone w Kuj. Oddz. Stow. Kupców Polskich we Włocławku.

Handel win, wódek, likierów i tow. kolonjalnych.

Borzęcki Ludwik, 3-go Maja Nr. 40,
Beczkowicz Stefan, 3-go Maja Nr. 31,
Gorzeński Józef, 3-go Maja Nr. 37.
Pajączkowski i Lipiński, Srebrna Nr. 3.

Handel win, wódek, likierów i towarów kolonjalnych. (w okolicy).

Barcikowski Walenty, Chodecz,
Darnowski Wojciech, Lubień,
Rybacki Andrzej, Choceń,
Ośminkowski Władysław, Lubraniec,
Napiórkowski Mieczysław, Dobrzyń n/Wisłą,
Kożuchowski Stanisław, Chodecz,
Zieliński Marjan, Brześć Kuj. Rynek.

Sklepy kolonjalno - spożywcze w śródmieściu.

Ballaun St., Kaliska Nr. 10,
Grabowski Aleksander, Nowy Rynek Nr. 8,
Janiak Józef, Królewiecka Nr. 19,
Kozłowski Leon, Kaliska Nr. 2,
Łukasik Zofja, Kaliska Nr. 3,
Młynarski Stanisław, Szpitalna Nr. 19,
Markiewicz B., 3-go Maja Nr. 14,
Pakulski Jan, Królewiecka № 22,
Szelachowski Józef, Tumska Nr. 12,
Szymańska Wład., Tumska Nr. 15,
Tomczak Konstanty, 3-go Maja Nr. 34,
Wapniarski F., Plac Dąbrowskiego Nr. 4,
Wnukowski Andrzej, Nowy Rynek Nr. 7,
Werner Wacław, Pl. Dąbrowskiego Nr. 17,
Wypijewska Marja, Nowy Rynek Nr. 19,
Zychowicz Wacław, Kaliska № 37,
Złakowski Jan, Maślana Nr. 5.

Sklepy kolonjalno - spożywcze na przedmieściach.

Bromont Prakseda, Kapitulna Nr. 27,
Dorsz Józef, Zazamcze Nr. 4,
Frącek Wojciech, Żytnia Nr. 43,
Giergiewicz Zofja, Chłodna Nr. 59,
Jaźwiecki H., Długa Nr. 72,
Matwiej Anna, Chmielna Nr. 14,
Udałowski Kazimierz, Kapitulna Nr. 46,
Zieliński Jacek, Chłodna Nr. 31,

Drobny handel mąką.

Kosmalski Władysław, Długa Nr. 70,

Sprzedaż cukrów i wyrobów cukrowniczych

Rudzińska W., Trzeciego Maja Nr. 23.

HURTOWNIE win, wódek i likierów

Grąbczewski Aleksander, Cyganka Nr. 19.

Kolonjalne

Kozłowski Marcin, Nowy Rynek 18,
„Lech" Sp. Akc., ul. Tad. Kościuszki № 17.

Handel zbożowy

Centrala Rolników, Ogrodowa Nr. 3,

Sklepy Bławatno-Galanteryjne.

Bazar Chrześcijański, Brzeska № 29.
Drzewiecka Marja, pl. Dąbrowskiego № 5.
Gruszewska Józefa „Wspólna Praca", 3 Maja № 14.
Krzemiński Franciszek, pl. Dąbrowskiego № 6.
Mochorowski Henryk, 3-go Maja № 12.
Ossowski Kazimierz i S-ka, 3-go Maja № 6.
„Spółka Kujawska", Nowy Rynek № 5.
Tokarzewski Józef, 3-go Maja № 30.
Zielińska Zofja, 3-go Maja № 14.

Sprzedaż trykotaży.

Motyliński Kazimierz, ul. Kościuszki № 6.

Sprzedaż tytoniu i wyrobów tytuniowych.

Krakus Zenon, Nowy Rynek № 7.
Szatkowski Kazimierz, Nowy Rynek № 8.
Zdzienicki Jan, Kościuszki № 4.

Sprzedaż mydeł i soli.

Mirewicz Stanisław, Żabia Nr. 15,

ZA REDAKTORA: ALEKSY-LESZEK LASIŃSKI CZCIONKAMI DRUKARNI DIECEZJALNEJ WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POWSZECHNEJ.